

ECHA NASZYCH PUBLIKACJI - Karetek jak na lekarstwo

Napisano dnia: 2024-03-13 19:01:33



MIĘDZYLESIE / WROCŁAW (inf. wł.). Kilka dni temu zamieściliśmy list czytelnika z Międzylesia. Poskarżył się naszej redakcji na brak zespołu ratownictwa medycznego na terenie jego gminy. O ustosunkowanie się do przedstawionego problemu poprosiliśmy rzecznika prasowego Wojewody Dolnośląskiego Bartosza Wojciechowskiego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, to ten państwowy organ odpowiada za organizację służby zdrowia.

Jak poinformował DKL24.PL rzecznik B. Wojciechowski: - *Dolnośląski Urząd Wojewódzki na bieżąco prowadzi analizy w zakresie zapotrzebowania na dodatkowe zespoły ratownictwa medycznego na terenie województwa dolnośląskiego. Dane dotyczące wyjazdów za 2023 r: Bystrzyca Kłodzka - 682 wyjazdów w ciągu roku, Międzylesie - 169 wyjazdów w ciągu roku. Stacjonowanie zespołu: Bystrzyca Kłodzka - 1 zespół "S". Ze strony dysponenta oraz NFZ-tu nie było zgłoszenia, co do konieczności dostawienia zespołu na ww. obszarze. To również jest pierwsze takie zgłoszenie ze strony mieszkańca. Mając powyższe na uwadze oraz obowiązujące przepisy prawa, informuję, iż w przypadku ustalenia zasadności zwiększenia ilości zespołów ratownictwa medycznego na terenie Bystrzycy Kłodzkiej i Międzylesia, tut. urząd podejmie dalsze działania ww. zakresie.*

Wojewoda dolnośląski **Maciej Awizeń** wskazuje, że ów problem jest charakterystyczny dla całego powiatu kłodzkiego, z trzech stron sąsiadującego z Czechami. Widzi możliwość jego szybszego rozwiązania poprzez spowodowanie takiej samej współpracy zespołów ratownictwa medycznego z rejonów przygranicznych, jaka ma miejsce w przypadku straży pożarnych. Jeśli po polskiej lub czeskiej stronie zajdzie potrzeba podjęcia interwencji, czyni to jednostka, która ma najbliżej do miejsca zdarzenia.

- *W przypadku ratownictwa medycznego sprawa jeszcze nie jest uregulowana prawnie, np. niezbędne jest zapewnienie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej takich zespołów działających po stronie sąsiada. Można do tego doprowadzić poprzez porozumienia zawarte między naszymi państwami poprzez ministerstwa - wskazuje wojewoda. - W przypadku powiatu kłodzkiego jest to o tyle ważne, że w sytuacji, gdy któraś z karetek jedzie np. do Ząbkowic Śląskich pojawia się luka niemożliwa do wypełnienia własnymi siłami. Wtedy jak znalazł wydaje się wsparcie przez sąsiadów. Oczywiście do rozwiązania jest też kwestia finansowania takich wyjazdów czy przelotów m.in. czeskiego lotnictwa sanitarnego. Już w tej sprawie, jako wojewoda, wystąpiłem do Ministerstwa Zdrowia i staramy się znaleźć jak najlepsze wyjście. Moim zdaniem taka współpraca będzie zdecydowanie lepsza, bowiem nie ma możliwości zapewnienia po naszej stronie większej liczby karetek z zespołami ratownictwa medycznego.*

Wojewoda podkreślił, że czyni starania, aby w sezonie zimowym, kiedy Zieleniec i Sienna przyciągają rzesze narciarzy i saneczkarzy, powiat kłodzki był wzmocniony dodatkową karetką. I zarazem przyznaje, że to nie jest łatwe, gdyż brakuje pracowników medycznych.

- *Przychylnie patrzę na projekt dotyczący wykorzystania dla ratowania zdrowia tzw. czerwonych karetek. Mają to być odpowiednio wyposażone samochody lekkie, które pozwolą przeszkolonym strażakom szybciej dotrzeć na wezwania i udzielić podstawowej pomocy. Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego już na ten cel przeznaczył fundusze, swoje środki muszą też wnieść*

zainteresowane gminy - informuje rozmówca DKL24.PL. - Na pewno to będzie wzmocnieniem ratownictwa medycznego.

(bwb)